Z historii Koła Pszczelarzy w Bojszowach

Pierwsze wzmianki o pszczołach w Bojszowach pochodzą z **1896 roku**. Ksiądz Aleksander Spendel w kronice napisał, że ma „16 pni, z których wyszło 16 rojów, miodu nie było żadnego”.

W kolejnych latach w tej kronice czytamy:

„Rok 1897 było korzystnie, wyszło 14 rojów, miodu wybrano 100 kg od 25 rodzin.

Rok 1898 rok był zły, wyszło 13 rojów, miodu wybrano 25 kg, zazimowano 44roje.

Rok 1899 rok rozpoczął się dziwnie, pszczoły miały spoczynek tylko jeden miesiąc od 20 grudnia do 20 stycznia, lekka zima, mokre lato, nie było miodu.

Rok 1900 wyszło 25 rojów, wybrano miodu wirowanego 112 kg i 50 kg w plastrach, zazimowano 62 roje.

Rok 1901 wybrano 200 kg miodu i zazimowano 67 pni.

Rok 1902 był bardzo zły, nie było roju ani miodu, trzeba było dać dużo cukru.

Rok 1903 tak samo bardzo zły, dużo roi wyginęło, miodu wybrano 2,5 kg, zazimowano 50 rojów.

Rok 1904 był dobry, wybrano 250 kg miodu, wyszło 8 rojów, zazimowano 54 roje. W tym roku sprowadzono do Bojszów pierwszą matkę pszczelą z Włoch przez ks. proboszcza Spendla.

Rok 1905 nie było żadnego roju, rok dosyć dobry, wybrano 128 kg miodu, byłoby więcej, ale się spalił drewniany kościół w czerwcu, wkoło którego było dużo lip i te też się spaliły.

Rok 1906 wyszedł jeden rój 19 maja, miodu wybrano 108 kg, do zazimowania pozostało 37 rojów.

Rok 1907 początek słaby, trzeba było pszczoły dokarmiać, dopiero trochę miodu z wrzosów.

Rok 1908 tak samo słaby, bo trzeba było pszczoły karmić, a zima była tak wczesna, że na polu zamarzły ziemniaki.

Rok 1909 ciągłe deszcze, trzeba było cały rok karmić.

Rok 1912 dużo rojów, mało miodu.

Rok 1913 ani rojów ani miodu i trzeba było dodać 125 kg cukru na 25 rojów.”

Na podstawie tych zapisów widać, jak bardzo różni się obecna gospodarka pasieczna od tej z początku ubiegłego wieku. W świetle powyższych zapisków powiedzenie : „był słaby rok, bo pszczoły się nie roiły” miało sens… dawniej. Nie znano biologii pszczoły miodnej. By mieć nową rodzinę czekano, aż pszczoły się wyroją. Dziś jednym z celów gospodarki pasiecznej jest neutralizacja nastroju rojowego, niedopuszczenie do wyrojenia się pszczół. By mieć mową rodzinę tworzymy tzw. odkłady - zaczątek nowej rodziny pszczelej. Zastanawia również bardzo niska, jak na dzisiejsze standardy ilość pozyskiwanego miodu – do 4kg z ula, oraz mniejsza ilość podawanego cukru na zimę - ok 5kg na ul. Obecnie z ula stacjonarnego można w zależności od roku, wyjąć od 10 do 25kg miodu, a do zakarmienia rodziny na zimę przeznacza się od 10-15kg syropu cukrowego.

W dniu **18 listopada 1934** roku do salki parafialnej na zaproszenie księdza Józefa Grycmana, oraz Wilhelma Czarnynogi i Franciszka Rogalskiego przybyło 18 pszczelarzy z Bojszów i okolicy. Przewodniczącym tego zebrania wybrany został Wilhelm Czarnynoga. Na spotkaniu tym zastanawiano się czy przyłączyć się do istniejącego koła pszczelarzy w Nowym Bieruniu, czy też reaktywować Koło Pszczelarzy w Bojszowach z przyłączeniem go do Związku Pszczelarzy Śląskich. Po krótkiej dyskusji wszyscy doszli do wniosku, że będzie lepiej przyłączyć się do Związku Pszczelarzy Śląskich. W trakcie wyboru zarządu głos zabrał ks. proboszcz Gryncman, który poinformował zebranych, że najpierw należy udzielić absolutorium staremu Zarządowi Koła.

Prezesem koła został Wilhelm Czarnynoga, sekretarzem Macioł Antoni z Bierunia Starego, a skarbnikiem Jakub Czarnynoga, stary skarbnik koła, który wpłacił 15 zł do kasy nowego Koła. Zarząd Koła zajmował się zapobieganiem wycinaniu drzew miododajnych, walką z chorobami pszczół, wzbogacaniem pastwisk pszczelich, zakupami i rozprowadzaniem cukru.

To spotkanie z **18 listopada 1934** roku było pierwszym udokumentowanym spotkaniem koła i dlatego tą datę przyjmuje się jako datę powstania Koła Pszczelarzy w Bojszowach. Z tej relacji wynika również, że już przed 1934 rokiem na naszym terenie istniało koło pszczelarzy, niestety nie znamy żadnego pisemnego dokumentu z tamtych czasów.

W roku 1939 było 25-ciu. członków. W czasie wojny koło pszczelarzy nie działało. Po wyzwoleniu było bardzo mało pszczół, a Ci, którzy jakimś cudem przetrzymali pszczoły, przynależeli do Koła Powiatowego w Pszczynie.

Kiedy jednak zaczęło przybywać coraz więcej nowych pszczelarzy w marcu 1961 roku reaktywowano działalność Koła Pszczelarzy w Bojszowach.

Na zebraniu 16 członków koła wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli:

prezes **Konrad Kapias**, sekretarz **Augustyn Sklorz**, skarbnik **Franciszek Rogalski**.

W 2014 roku na okolicznościowym spotkaniu z okazji 80 rocznicy koła Prezes ŚZP w Katowicach Zbigniew Binko odczytał akt nadania Kołu Pszczelarzy Bojszowy imienia ks. Aleksandra Spendla. Obecnie KP Bojszowy liczy 58 członków, którzy opiekują się około 850 rodzinami pszczół.

W sobotę **19 pażdziernika** **2024r.** uroczystości 90-lecia istnienia KP Bojszowy rozpoczną się mszą św. o godz.1500 w kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach, na którą wszystkich sympatyków pszczelarstwa serdecznie zapraszam.

Marek Piekorz